

# Miasto porwań

Policja schwytała szefa gangu, który porywał dla okupu biznesmenów z Warszawy, a rodzinom odsyłał tylko ich ucięte palce

**Piotr Sienko**  
opracowanie: Michał Wójcik

Warszawa - największa aglomeracja w Polsce, ogromny kapitał, olbrzymi przepływ ludzi, wielki biznes i szybkie pieniądze. Ale stołeczni biznesmeni nawet nie zdają sobie sprawy, jak duże groziło im niebezpieczeństwo. Bo doskonale zorganizowani gangsterzy postanowili wykorzystać okazję, by zarobić dużą kasę w krótkim czasie. Bynajmniej nie chcieli okradać banków. Postanowili porywać dla okupu zamoznych polskich i zagranicznych biznesmenów.

W procedurze tym brylowała grupa mokatowskich bandytów podległych bezpośrednio Andrzejowi H., ps. „Korek”, jednemu z najsilniej-

**Przed porwaniami w Warszawie ostrzegali swoich obywateli wiele krajów, m.in. Turcja**

szych bossów polskiej mafii. Dziś ponad 20 z nich już siedzi. Ich szef, 38-letni Grzegorz K., ps. „Ojciec”, wpadł w ręce antyterrorystów przedwczoraj. Warszawska policja cały czas szuka jego sześciu kompanów.

Do policji dotarły sygnały o blisko 20 uprowadzeniach dokonanych przez tych bandytów w ciągu trzech lat. Mieli oni na tym zarobić ok. 7 mln zł. O tym, że osób gangsterzy porwali i wypuścili po zaplaceniu okupu bez wiedzy policji, nie wiadomo. Niewyklucone, że nawet drugie tyle.

— Ludzie byli najczęściej porywani z ulicy i sprzed domów. Wysożano ich z samochodów, marując policjne zatrzymanie do kontroli drogowej, lub wciągnęto do furgonetki - opowiada policjant z wydziału terronu kryminalnego Komendy Stołecznej Policji.



Grzegorz K., ps. „Ojciec”, szef gangsterów porywających biznesmenów, od wtorku siedzi w areszcie. Jego sześciu kompanów wciąż jest na wolności. Plakaty z ich zdjęciami wiszą m.in. w warszawskim metrze



Hinduska Rekha Hitange, trzymając zdjęcie porwanego męża, publicznie błagała porywaczy o uwolnienie go

**DOSTALI TRZY PALCE**

W ten sposób zniknął właśnie 36-letni Hindus Harsh Hitange, który od kilku lat pracował w Polsce w dużej firmie tekstylnej.

20 kwietnia 2004 r. ok. godz. 10 jechał swoim samochodem do pracy. W niewielkiej miejscowości Dawidy niedaleko Raszyna drogie zajęło mu tnie auto. Wysiadł z niego mężczyzna, który najprawdopodobniej podał się za policjanta. Wciągnęli biznesmena do swojego samochodu i odjechali. Od tego czasu Hindusa nikt nie widział.

Przez trzy miesiące po porwaniu bandy ci prowadzili negocjacje z przyjacielem oraz szefem porwanego. Udalo się obniżyć kwotę okupu z 2 mln euro do 800 tys. dol. Ale przestępcy nie podjęli pieniędzy. Do dziś nie trafiliśmy na żaden ślad por-

wanego - mówi oficer stołecznej policji zajmujący się sprawą.

Rekha Hitange, żona hinduskiego biznesmena, zwróciła się we wrześniu 2005 r. z dramatycznym apelem do porywaczy. - Pokornie proszę was o uwolnienie mojego męża. Wybaczm wam wasze kary godne ciemy - mówiła ze łzami w oczach. Rodzina Harisha Hitange cały czas wierzy, że mężczyzna żyje. Policja jest pewna, że zginął. Rodzinie Hindusa przyślano tylko trzy obcięte palce uprowadzonego.

**ZUPEŁNIE ZASKOCZONY MAFIOSO**

Los Hindusa podzielił też 29-latek z Piaseczna Marcin M. porwano w 2004 r. Jego rodzina zapłaciła okup, jednak porywacze i tak go zamordowali. Najpierw jego bliskim przesłabli jednak obcięty palec mężczyzny.

Dotychczas warszawscy policjanci zatrzymali 24 osoby związane z grupą porywaczy. Policja odkryła

też trzy miejsca, gdzie porywacze przetrzymywali swe ofiary. Odbito jedną osobę, udaremniiono porwanie innej.

Od grudnia na ulicach Warszawy wiszą plakaty z podobiznami sześciu kompanów Grzegorza K. Za wskazanie bandytów rodziny ufundowały nagrodę w wysokości aż 1 mln zł.

Grzegorz K. już raz - w październiku - wymknął się policjantom na warszawskim Powiślu. Ucieki udało strażakom ostrzegawczym oddanych przez ścigających go funkcjonariuszy. Wpadł we wtorek w chwili, kiedy wysiadł ze swojego samochodu na warszawskim Targówku. Rył tak zaskoczony, że nie próbował stawiać oporu.

Jego los podzieliła także 32-letnia Agnieszka H. Z ustaleń policjantów wynika, że kobieta przez cały czas pomagała swojemu znajomemu się ukrywać. 2

Radio Cko	OSTROLEKA 88.5 MHz	codziennie 6:15 / 8:00
Radio Elka	LESZNO 98.5 MHz GLOGOW 89.6 MHz	codziennie 10:00-12:00
Radio Sud	KEPNO 101.7 MHz	poniedziałek-piątek 6:15
Radio Polnoc	KOSZALIN 95.9 MHz	sobota 9:20
Radio As	INOWROCLAW 98.1 MHz	codziennie 7:45

Radio Jaro	BIALYSTOK 89.2 MHz	codziennie 8:20
Radio Malopolska	TARNOW 103.6 MHz N. SACZ 101.2 MHz	sobota 7:40
Radio Piękary	PIEKARY 88.7 MHz	poniedziałek-piątek 9:10
Radio Park	KEDZIERZYN-KOZLE 93.9 MHz	codziennie 6:15
Radio Kolobrzeg	KOLOBRZEG	codziennie

Radio Letiwa	TARNOBRZEG 104.7 MHz STALOWA WOLA 93.5 MHz	codziennie 9:20
Radio Bon Ton	CHELM 104.9 MHz	codziennie 7:50
Radio 2 em Wieluskiej	WIELUN 88.6 MHz	poniedziałek-piątek 7:10
Radio Opatow	OPATOW 93.7 MHz	poniedziałek-piątek 9:30 sobota 12:00
Radio UWM	OLSZTYN 95.9 MHz	poniedziałek-piątek 9:50
	OSTRODA 101.5	